

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 73

26 grudnia 2023

Huna i wiara w Egipcie

Wiara w Egipcie po części były podobne do wiary słowiańskiej ukształtowanej na bazie słowińskich Wed. Na te wierzenia zostali nałożeni bogowie Anunnaki, którzy rządzą w Egipcie. Na początku głównym bogiem Egiptu był Ra/Re – Słońce, który występował pod nazwami Atum, Aton. Ra lub La oznacza także Słońce w jednym z polinezyjskich dialektów używanym jako język kodowy.

Ra jako bóg Atum był bogiem Słońca i stworzenia. Stworzył świat ze swojego ciała; stworzył on także całą rodzinę bogów. Pewne pojęcia abstrakcyjne, które były totemami, takie jak niebo i ziemia, personifikowano, nadając im postacie bogów o ciałach i głowach zwierząt, albo o ciałach ludzkich i zwierzęcych lub ptasich głowach. Bogowie dla podkreślenia gatunku humanoidalnych istot, z których się wywodzili i swojej boskości, przybierali niekiedy hybrydalny wygląd, np. Thot – z głową Ibisa, Horus – z głową sokoła, Chnum – z głową barana. Takie i inne wizerunki odnotowano w panteonie bogów egipskich, a także sumeryjskich i mezoamerykańskich.

Na wierzenia w starych bogów w Egipcie nałożył się kult Ozyrysa jako boga stwórcy, jego żony Izydy i ich syna Horusa. Egipcjanie skojarzyli Ozyrysa z Atum-Ra, to samo uczynili z Matką Izydą i boskim synem Horusem. W krótkim czasie wszystko zostało przystosowane do nowych idei, a ramy religijnych wierzeń przesunięto tak, żeby pomieściły zarówno jednych, jak i drugich bogów. Ra – Słońce długo był czczony jako Ojciec, gdyż stworzył Ziemię za pośrednictwem Thota, boga, który sam siebie powołał do życia słowem. Znacznie później pojawia się

on ponownie jako „słowo” w ewangeliach. Zaliczano go do bogów-stwórców i uważano za wynalazcę egipskiego pisma, kalendarza, a także większości nauk i sztuk. Obok Thota występowała jego żona Maat, bogini praw, porządku, harmonii i sprawiedliwości w kosmosie i społeczeństwie. Thot wydawał rozkazy powodujące powstanie wszystkiego, co nakazał Ojciec. Podobnie w niektórych odłamach chrześcijaństwa uważa się, że Bóg Wszechmocny najpierw stworzył Jezusa, a przez niego dopiero wszystko inne zostało stworzone.

Gdy dwie religie w Atum-Ra i Ozyrysa połączyły się ze sobą, powstał złożony system wierzeń. Zbawienie oferowane dobrym i sprawiedliwym przez Ozyrysa, który w mistyczny sposób stanowił jedność z żoną Izydą i synem Horusem; całą sprawę komplikowała konieczność poddawania się osądowi przez grupę starych bogów.

Koncepcja sądu dusz w religii egipskiej kształtowała się na przestrzeni wieków i przeszła różne przeobrażenia, ale same założenia były podobne, zmieniał się głównie skład sądu. Jak dowiadujemy się z Księgi Umarłych, dusza, której symbolem było serce zmarłego, docierała do sali sądu zwaną salą dwóch prawd, gdzie zasiadał trybunał Ozyrysa sądzący zmarłego.

Na sądzie Ozyrysa dusza spowiadała się ze swojego żywota i odmawiała dziesięć przykazań, tylko w czasie przeszłym, że wymienianych przewinień nie popełniła, zostało to zapisane w „Księdze umarłych” w 125 zwoju. Jest to modlitwa, która wywodzi się z religii egipskiej. Te dziesięć przykazań jako Dekalog został przepisany do „Biblii”, a następnie przejęty przez chrześcijaństwo. Dekalog był znany ludzkości od zarania dziejów i takie lub podobne sformułowania znajdowały się w księgach wielu ludów.

W scenach opisujących spalenie dusz w piekle, które można znaleźć na ścianach grobowców, dusze przedstawiane są jako długonogie ptaki. Takie jak te, których używano w piśmie obrazkowym do przedstawiania dusz. Na towarzyszących im malowidłach widać symbolicznie przedstawione cienie dusz

symbolizujące ciało widmowe, które także są spalane. W zamyśle tych scen było ukryte przesłanie, że po śmierci, ciała widmowe (energetyczne) osobowości (eteryczne, astralne i mentalne) także stopniowo obumierają, a dokładnie rozpływają się w świecie kwantów pierwotnej ciemnej energii. Jedynie po kilkunastu reinkarnacjach, gdy nastąpi promocja duszy na wyższy poziom duchowy, wtedy duch osobowości także przechodzi na wyższy poziom, czyli staje się nową duszą. Wtedy to dla obydwu duchów następuje zbawienie i wniebowstąpienie. Tu mamy znowu analogię do chrześcijaństwa i innych religii abrahamowych, które mówią o sądzie po śmierci oraz o Sądzie Ostatecznym i zmartwychwstaniu ciała.

Egipskie triady w religii, tworzące sakralną jedność, były wyrazem teologicznego dążenia do rozwiązania sprzeczności między jednością Boga-stwórcy i mnogością jego kultowych postaci, jako różnych aspektów Boga. W różnych ośrodkach i okresach historycznych różniły się strukturalnie; tzw. triady pluralistyczne lub rodzinne; złożone z bóstwa-ojca, bogini-matki i bóstwa-syna, najczęściej reprezentowały ogół bóstw czczonych w danym mieście. Przy czym dziecko było porównywane z Horusem, synem Izydy i Ozyrysa, a także z „młodym” Słońcem. Atrybutem ojca było Słońce, a atrybutem matki Księżyc. Do tego typu triad należały: tebańska (Amon, Mut, Chonsu) i memficka (Ptah, Sachmet, Nefertum). Innym typem są tzw. triady monistyczne; wyrażające trzy odmienne aspekty jednego bóstwa, np. Ra-Atum-Chepri (trzy fazy dziennego cyklu słonecznego) lub Ptah-Sokaris-Ozyrys (trzy postaci patrona zmarłych). Triada Amon-Ra-Ptah z czasów Nowego Państwa wyrażała zarówno 3 aspekty boga państw, jak i unię 3 największych ośrodków teologicznych (Teby-Heliopolis-Memfis).

Istnieją wiarygodne wskazówki, że Egipcjanie znali Hunę już w pierwszych swoich starożytnych początkach. Wiadomo także, że Mojżesz i Aron znali wiedzę tajemną i jej używali w tak zwanych cudach biblijnych, oraz że Huna została częściowo zakodowana w „Biblii”, a później w całej rozciągłości w „Nowym

testamencie". Dodatkową informacją jest to, że kapłan w języku akadyjskim nazywany był kahen, a w języku hebrajskim nazywa się kahan, kohen i kahen, co prawie dokładnie zgadza się z wyrazem kahuna oznaczającym kapłana w języku hawajskim.

Egipcjanie, których wczesne wierzenia religijne wpłynęły na podstawy judaizmu i chrześcijaństwa wyznawali trójjedynego boga w postaci Ozyrysa (Ojca), jego żony Izydy (Matki) i Horusa (Syna). Te trzy postacie stanowiły „jedność”, będąc sobie równe i zamienialne pod względem istnienia i mocy. Za czasów Mojżesza Hebrajczycy zapożyczyli od Egipcjan, lecz przyjęli mniej złożoną koncepcję boga, jako monoteistyczny kult Atona. Ich bóg plemienny Jahwe był jeden, jeżeli wziąć pod uwagę zewnętrzne nauki przeznaczone dla mas. Natomiast inne informacje wskazują na dualistyczną ideę ich boga, Ja i Jah. Znalezione teksty archeologiczne mówią, że Hebrajczycy czcili boga, który był mężczyzną i kobietą w jednej osobie.

Huna w „Biblii” pojawia się w momencie, gdy Hebrajczycy nadali swemu bogu Jahwe tytuł „Pan”, co znaczyło Adonai, oraz że Pan został oczyszczony, został pomazańcem a po chrześcijańsku ochrzczony. Oczyszczenie było aktem symbolicznym i należało do rytuału religijnego, który uwalniał od grzechu i zapewniał przyjęcie do wspólnoty wierzących. Egipcjanie dokonywali swego „namaszczenia” za pomocą perfumowania, u Greków namaszczone oliwą, rytuał ten określa się terminem – „chrisom”, od złotego i złocistego koloru oliwy – „chrisos”. Dlatego od greckich terminów „chrisom” i „chrisos” wywodzi się słowo Chrystus, czyli ten, który został oczyszczony, namaszczony i stał się kimś specjalnym. W kodowym znaczeniu słowo Pan oznacza modlitwę i tego, do którego modlitwa jest kierowana, czyli oznacza dwuczłonowe Wyższe Ja, a nie Boga Wszechmocnego lub Wszechmogącego.

Na bazie religii starożytnego Egiptu powstały wierzenia Hebrajczyków i religia starotestamentowa, gdzie boga Atona zastąpił Jahwe. Następnie wiele z religii egipskiej przeniesiono do chrześcijaństwa. Najpierw tebańską triadę

(Amona, Mut i ich syna Chonsu); zastąpił kult trójcy boskiej (Ozyrysa, Izydy i ich syna Horusa); którą następnie przeniesiono do chrześcijaństwa, gdzie trójcę egipską, zastąpiła chrześcijańska trójca boska (Ojca, Maryi i ich syna Jezusa). Należy dodać, że Syn Boży Jezus w swojej charakterystyce nawiązuje do boga Atona.

W wierze egipskiej można znaleźć znajomość Huny. Egipcjanie wiedzieli o dziesięciu elementach, które w Hunie składają się na istotę człowieka. W egipskiej Księdze Umarłych można znaleźć fragmenty mówiące o Hunie bezpośrednio lub za pomocą symboli. Już hieroglify, których Egipcjanie używali do pisania o duszach składających się z trzech duchów lub jaźni, dają nam pierwszą wskazówkę, że Huna była im znana.

Badacze mądrości starożytnego Egiptu dołożyli wszelkich starań, by określić poglądy starożytnych Egipcjan na temat składników duszy ludzkiej. Badanie te hamowało silnie zakorzenione w chrześcijaństwie przekonanie, że człowiek składa się tylko z jednego ducha, jako duszy. Tę samą trudność napotkali chrześcijańscy misjonarze na Polinezji, gdy zapoznali się z wiedzą na temat części, z których składa się człowiek, określanych wieloma słowami używanymi przez kahunów. Misjonarze znali tylko jedną duszę lub ducha, podczas gdy kahuni widzieli trzy w każdym człowieku.

Doktryna o życiu po śmierci była w Egipcie bardzo silnie rozwinięta. Badacze stwierdzają, że nikt nie wykazał się tak wielką troską o zmarłych i tak wielką wyobraźnią, na temat życia po śmierci, jak Egipcjanie. Nawet w czasach prehistorycznych jak i później dusza była uważana za nieśmiertelną, na co wskazują podarunki dla zmarłych składające się z jedzenia i napojów oraz ornamentacja znaleziona na grobach pochodzących z różnych okresów. Zmarłych w pewnym okresie grzebano w skulonej pozycji.

Trzy duchy lub Ja, albo „dusze” w Hunie, w skład których wchodzi dziewięć elementów energetycznych plus ciało fizyczne

ha, odpowiadają wierzeniom egipskim. Trzy elementy duchowe – Ja (niższe, średnie i Wyższe), bazując na egipskich określonych, można pogrupować i określić jako: ka+ba+ib, akhu+sahu i Ikhu+Sekhem. Wyższa Jaźń jest parą Boskich Rodziców, znajduje się w niebie, na boskim poziomie.

Niższe Ja znajduje się według kahunów w rejonie splotu słonecznego, według Egipcjan również. Można stwierdzić na podstawie porównawczej, że chodzi o niższe Ja oraz energię przez nie wytwarzaną, którą dzieli się z dwoma pozostałymi Ja, a która przez pozostałe jaźnie podnoszona jest do ich poziomu energetycznego.

W Egipcie doktryna o życiu po śmierci była bardzo silnie rozwinięta. Badacze stwierdzili, że nikt nie wykazał się tak wielką troską o zmarłych i tak wielką wyobraźnią, na temat życia po śmierci jak Egipcjanie. Nawet w czasach prehistorycznych jak i później dusza była uważana za nieśmiertelną, na co wskazują podarunki dla zmarłych składające się z jedzenia i napojów. Pomimo że wiedziano, że jedynym pokarmem dla duszy, czy ducha jest modlitwa, podczas której produkowana jest energia stanowiąca pokarm duchowy dla duchów; ale na wszelki wypadek zostawiano także pokarm fizyczny, to praktykowano także w innych kulturach.

Teksty egipskie definitywnie odpowiadają na pytanie, które z tych trzech elementów egzystują po śmierci; dusza i duch opuszczają ciało, następnie duch także obumiera, a tylko dusze sprawiedliwych żyją w niebiosach razem ze zbawionymi i Bogami, natomiast ciało fizyczne nigdy nie zmartwychwstaje i nigdy nie opuszcza grobu.

Huna, która już wówczas była znana wtajemniczonym, nauczała, że duchy potrzebują niewielkiej ilości energii-many, którą pobierają od żyjących krewnych, i że ciała widmowe-aka osobowości (jako zespół ciał) są elementem, który przetrwa fizyczną śmierć człowieka, ale po 40 dniach także obumierają. Natomiast ciało widmowe średniego Ja, czyli ciało przyczynowe

duszy, jako ciało fizyczne duszy jest nieśmiertelne.

Egipcjanie w swej wielkiej trosce o zbawienie duszy wymyślili także jej potępienie. Na malowidłach, które można znaleźć na ścianach grobowców, przedstawione jest spalanie dusz w piekle, dusze przedstawiane są jako długonogie ptaki. Te wierzenia jak wiele innych z religii egipskiej przejęło chrześcijaństwo. Ze słowiańsko-aryjskiej Nawi, krainy sił nadprzyrodzonych, świata duchów i dusz zmarłych, zrobiono piekło. Natomiast z patrona Nawi, słowiańskiego boga Welesa, zrobiono diabła.

W zamyśle scen spalania dusz było ukryte przesłanie, że po śmierci, ciała widmowe – energetyczne osobowości (eteryczne, astralne i mentalne) także stopniowo obumierają, a dokładnie rozpływają się w świecie kwantów pierwotnej ciemnej energii. Jedynie po kilkunastu reinkarnacjach, gdy nastąpi promocja duszy na wyższy poziom duchowy, wtedy duch osobowości także przechodzi na wyższy poziom, czyli staje się nową duszą. Wtedy to dla obydwu duchów następuje zbawienie i wniebowstąpienie.

Trzy jaźnie, z których składa się człowiek (niższa, średnia i Wyższa; czyli osobowość, dusza i Wyższa Jaźń) oraz ich odwzorowanie duchowe jako trzy Ja (niższe, średnie i Wyższe) w Egipcie określone były jako: (ka+ba+ib), (akhu+sahu) i (Ikhu+Sekhem).

Ren – imię człowieka, którego znajomość w wierzeniach egipskich pozwalała na komunikację nie tylko z osobami żywymi, ale także ze zmarłymi oraz pomiędzy poszczególnymi jaźniami i pomiędzy ciałami widmowymi. W Indiach występuje słowo guna, które w sanskrycie znaczy struna lub sznurek. Starano się wyjaśnić, w jaki sposób wiele żywotów, czyli reinkarnacji jest uszeregowanych na takim niewidzialnym i wytrzymałym sznurze, by mogła zachodzić pewnego rodzaju kontynuacja i by karma, czyli uczynki, mogła oddziaływać na kolejne życia. Sznurem tym jest nić aka.

W wierzeniach egipskich prawdziwe imię pełniło istotną rolę w

czasie podróży człowieka przez całe życie i życie pozagrobowe. Uważano, że imie jest fundamentem bytu jako jednostki, reprezentowało jego konkretny aspekt. Księga Umarłych mówi, że Ozyrys miał 142 imiona. Ren było związane z magią. Znajomość czyjegoś imienia dawała władzę nad daną osobą, lecz wymawianie go mogło być niebezpieczne. Mit o Izydzie mówi, że posiadała ona moc boga Ra, gdy ten zdradził jej prawdziwe imię. Stąd też w pewnym okresie trzymano je w sekrecie.

Ważną częścią zapewnienia dalszego istnienia po śmierci było utrwalenie nazwy. Tylko wtedy, gdy byt ma nazwę i pozna ją, wtedy zaczyna się jego prawidłowa egzystencja. Egipcjanie wierzyli, że tak długo jak imię osoby jest wypowiedane oraz pamiętane, tak długo ta osoba żyje (także na tamtym świecie). Uważano, że gdy wymaże się imię z pamięci, tak jak było w przypadku Echnatona, osoba przestaje istnieć i udaje się w martwy letarg ha (duch przestaje dostawać energię od ludzi).

Imię starano się zapisywać w kamieniu, by zapewnić mu trwałość. Uważano w pewnym okresie, że jeśli imię zostanie usunięte przed pogrzebem, to osoba traciła dostęp do zaświatów. Imię jest przypisane do świadomości – ciała mentalnego. Po śmierci ciało to przemieszczało się do zaświatów, aby zapisane w nim uczynki człowieka zostały zważone i osądzone.

Imię ren było ważnym elementem związanym z budową energetyczną człowieka na starożytniej egipskiej liście. Według Huny możliwość pamiętania czyjegoś imienia lub w ogóle czegokolwiek zależy od pamięci, która należy do ciała astralnego – podświadomości. Zapamiętuje ono wszystko, czego ciało mentalne – świadomość może potrzebować, i dlatego w przypadku rozbicia pary ciał astralnego i mentalnego po śmierci, świadomość nie wie, kim jest. Wyższe Ja ma inną, wyższą umiejętność myślenia, i nie potrzebuje podświadomości człowieka do zapamiętywania.

Egipcjanie wierzyli, że jeżeli ktoś znał imię boga, mógł prosić o przysługę w „imie boze” i taka prośba nie mogła

zostać odrzucona. Wydaje się, że już samo wymówienie czyjegoś imienia dawało znającemu je prawo do domagania się przysługi. Znajomość czyjegoś imienia była także konieczna w celu rzucania klątwy.

Średnie Ja po przekształceniu się w Wyższe Ja otrzymywało nowe imię. Wydaje się, że istniała wiedza, która uległa zapomnieniu, a która dotyczyła poznawania tego imienia, i przywoływania jego posiadacza, gdy zaistniała potrzeba wyleczenia lub też uzyskania pomocy w innych sprawach. I stąd w tradycji hebrajskiej wziął się zwyczaj niewymawiania lub ciche wymawianie imienia Boga. A w tradycji chrześcijańskiej przyjęło się powiedzenie w imię Boga lub w imię Jezusa.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net